

Luigi Canetti, *Frammenti di eternità. Corpi e reliquie tra Antichità e Medioevo*, "Sacro/Santo (nuova serie)" nr 6, Viella, Roma 2002, ss. 237

Ciało zmarłego w wielu kulturach postrzegane jest nie tylko jako przedmiot materialny, ale także jako nośnik sił nadprzyrodzonych, umożliwiający kontakt między światem doczesnym a wiecznością. Dlatego też zwłoki traktowane były jako obiekt należący do sfery *sacrum*, a wyłączone ze sfery życia powszedniego. Stosunek do ciał zmarłych stanowił poważny problem także dla chrześcijaństwa. Z jednej strony szczątki zmarłego należały do świata materialnego, traktowanego w myśli chrześcijańskiej jako pośledniejszy od nadprzyrodzonego, wiekuistego. Zarazem obecna w chrześcijaństwie wiara w zmartwychwstanie ciał i połączenie ich przy końcu świata z duszą nieśmiertelną nakazywała traktować te materialne obiekty także jako należące do porządku nadprzyrodzonego. Ta dwoistość w postrzeganiu ciała zmarłego stanowiła pożywkę dla licznych dyskusji teologicznych i filozoficznych. Co więcej, myśl teologiczna musiała zmierzyć się też ze spontanicznymi zachowaniami wiernych, także traktujących ciała zmarłych w sposób szczególny.

Przemiany chrześcijańskiego stanowiska wobec ciał zmarłych obrał sobie za przedmiot rozważań Luigi Canetti, profesor uniwersytetu w Bolonii. Wskazał on na dwa okresy, gdy stanowisko chrześcijańskie wobec szczątków zmarłych podlegało istotnym przemianom: IV w. – VIII w., okres między uznaniem Kościoła przez władze świeckie i epoką karolińską, kiedy została uformowana ostatecznie doktryna i praktyka kościelna w tych kwestiach, oraz XII–XVI w., kiedy pojawia się i narasta racjonalistyczna krytyka kultu relikwii, sformułowana ostatecznie w pismach humanistów, zwłaszcza protestanckich. Omawiana rozprawa poświęcona jest formowaniu się stanowiska Kościoła wobec ciał zmarłych od IV do VIII w. Rozważania autora skupiają się przede wszystkim na Kościele zachodnim; sporadycznie sięga on do dziedzictwa tych działających na wschodzie Ojców Kościoła, których myśl wywarła swoje piętno w całym świecie chrześcijańskim (Grzegorz z Nazjanzu, Klemens aleksandryjski). Przyjęte ramy czasowe i terytorialne wydają się słuszne. Początek rozważań wyznacza edykt mediolański, który umożliwił Kościołowi podjęcie zinstytucjonalizowanej działalności i swobodny rozwój różnych form kultu i obrzędów, a także nieskrępowany rozwój myśli teologicznej i filozoficznej. W ciągu kilku następnych stuleci uformowały się zasadnicze zręby teologii chrześcijańskiej i praktyki kościelnej, które w okresie karolińskim upowszechniły się w całym zachodnim kręgu kulturowym. Trafne jest więc zamknięcie rozważań na epoce karolińskiej. Słuszne jest też ograniczenie się do Kościoła zachodniego ze względu na różnice w formach kultu szczątków świętych na zachodzie i wschodzie i różnice w traktowaniu tego problemu przez teolo-

gów (np. krytyka kultu relikwii i niszczenie ich w Bizancjum w okresie ikonoklazmu).

Zrekonstruowany przez autora proces formowania się chrześcijańskiego stanowiska wobec ciał zmarłych rozpocząć się miał od ujednoczenia poglądów w tej kwestii, gdyż w IV i V w. podejście wielu myślicieli i środowisk kościelnych do tej kwestii było bardzo zróżnicowane. Wspólną cechą różnorodnych postaw w tej kwestii było przekonanie o utrzymującym się po śmierci, mimo rozłączenia duszy i ciała, kontakcie między nimi i istniejącej wskutek tego możliwości wpływania na siebie świata nadprzyrodzonego i materialnego poprzez działania dotyczące ciał zmarłych. Wyrazem takiej postawy było dość powszechne mniemanie, obecne także w myśli wybitnych autorytetów chrześcijańskich (np. Paulin z Noli, Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz Wielki), o zależności pośmiertnego losu duszy od losu ciała i wynikającej stąd konieczności pogrzebienia zmarłego dla umożliwienia mu osiągnięcia wiekuistego. W czasie, gdy chrześcijaństwo rozpoczynało oficjalną działalność, utrzymywała się wypracowana w starożytności praktyka traktowania wszelkich szczątków ludzkich jako przynależnych do sfery *sacrum*. Jej wyrazem był przestrzegany ściśle w cesarstwie rzymskim nakaz nienaruszalności miejsc pochówku i lokalizacja cmentarzy poza miastem, dla oddzielenia ich od sfery *profanum*. Jednak ciała niektórych zmarłych uważane były za silniej związane z zaświatami i dlatego posiadające większy ładunek mocy nadprzyrodzonych, nie zawsze zresztą życzliwych dla żywych. Tego rodzaju moc przypisywano zwłaszcza szczątkom osób zmarłych śmiercią nienaturalną, np. samobójców i skazańców czy poronionym płodom.

Chrześcijaństwo miało swą własną kategorię wyróżnionych zmarłych, także nienaturalną śmiercią – otoczonych czcią męczenników, którzy osiągnęli już zbawienie. Fizyczny kontakt z ciałami umęczonych oddziaływał także na ich przebywające w pobliżu Boga dusze i zapewniał żyjącym orędownictwo zbawionych u Boga. Wobec braku nowych męczenników po ustaniu prześladowań tę samą moc, nazywaną *virtus*, zaczęto przypisywać świątobliwym wyznawcom i ich szczątkom. Doprowadziło to do zróżnicowania statusu ciał zmarłych w świadomości wiernych. O ile szczątki świętych, wyznawców i męczenników, stawały się w oczach chrześcijan przede wszystkim nośnikami nadprzyrodzonej mocy, sprawiającymi dokonywanie się cudów, to ciała innych zmarłych traciły w swój sakralny charakter. Wyrazem różnego traktowania ciał świętych i zwykłych śmiertelników były, zdaniem autora, m. in. zmiany sposobu grzebania zmarłych. Zarówno oddzielanie cmentarzy od siedzib ludzkich na obszarach, gdzie żywa była tradycja antyczna, jak i praktykowany w Galii merowińskiej zwyczaj grzebania zmarłych na cmentarzach rządowych wyrażały przekonanie o przynależności ciał wszystkich zmarłych do sfery *sacrum* i wynikały z dążenia do zapewnienia szczątkom nietykalności. Zwyczaj te miały więc odzwierciedlać stosunek do ciał zmarłych powszechny w początkach jawnej działalności Kościoła, przed ukształtowaniem się chrześcijańskiej doktryny w tej kwestii.

Wprowadzona przez chrześcijaństwo praktyka grzebania ciał zmarłych wokół kościołów lub w samych świątyniach, a więc wewnątrz miast i osiedli pomniejszać miała sakralne znaczenie przypisywane samym szczątkom pochowanym w miejscu, które było już i tak uświęcone. W miarę formowania się chrześcijańskiej postawy wobec ciał zmarłych coraz mniej ważny dla pośmiertnych losów duszy wydawał się sposób pogrzebania nieboszczyka. O ile do VII w. popularna była praktyka grzebania zmarłych *ad sanctos*, w sąsiedztwie grobów świętych, by zapewnić pochowanemu w pobliżu ich wstawienictwo na sądzie Boskim, to od czasów karolińskich za ważniejsze dla ich pośmiertnych losów zaczęto uważać regularną modlitwę liturgiczną za zmarłego (*memoria*). Warto jednak zauważyć, że celowe grzebanie zmarłych w pobliżu grobów świętych praktykowano jeszcze w pełnym średniowieczu, chociaż oczywiście dbano także o liturgiczną pamięć tych osób. Pogląd autora w tej kwestii wydaje się więc zbyt uproszczony. W każdym razie w świadomości wiernych od VIII w. miejsce pochówku przeciętnego śmiertelnika i sam los jego ciała stawał się coraz mniej ważny. Natomiast szczątki świętych, nośniki sprowadzającej cuda *virtutis*, otaczano coraz większą czcią, grzebiąc je w wyróżnionym miejscu w świątyni, tworząc sanktuaria wokół ich grobów i wznosząc nad nimi bazyliki.

Także dzielenie ciał świętych na mniejsze części i rozdawanie ich jako relikwii było spowodowane postrzeganiem tych szczątków jako rzeczy świętej i coraz powszechniejszym pragnieniem jej posiadania lub w każdym razie zapewnienia sobie kontaktu fizycznego z nią. Ważnym spostrzeżeniem autora, polemicznym wobec dotychczasowej literatury jest wskazanie na upowszechnienie się praktyki dzielenia i rozdawania relikwii w Kościele zachodnim jeszcze przed epoką karolińską, z pewnością już w VI w., a nie jak dotąd przyjmowano, dopiero w VIII-IX w. Na poparcie swej tezy Canetti podkreśla, że teksty papieża Grzegorza Wielkiego krytykujące ów zwyczaj musiały odnosić się do rozpowszechnionej już praktyki, a nie tylko teoretycznych możliwości takiego postępowania. Za poglądem autora przemawiają też znane wypadki dzielenia relikwii i pozyskiwania ich części, np. sprowadzenie w poł. VI w. do Poitiers partykuły Św. Krzyża i szczątków innych świętych przez św. Radegundę, opisane obszernie kilkadziesiąt lat później jako zasługa królowej przez mniszkę z Poitiers Baudonivę¹ czy też posiadanie części różnych świętych przez rodziców Grzegorza z Tours². Natomiast potępienie przez Grzegorza Wielkiego w listach do cesarzy bizantyjskich takich praktyk wskazuje, że mimo ich powszechności nie były one jednak uważane za dozwolone i właściwe. Postawa wobec relikwii w Kościele wschodnim i zachodnim różniła się więc, ale nie tyle w sferze praktyki, co uznawanych przynajmniej teoretycznie norm.

¹ I. Moreira, *Provisatrix optima: St. Radegund of Poitiers' relic petition to the East*, „Journal of Medieval History”, t. 19, 1993, s. 286-304

² G.-M. Oury, *Le miracle dans Grégoire de Tours*, [w] *Histoire des miracles. Actes de la Sixième Rencontre d'Histoire Religieuse tenue à Fontevraud les 8 et 9 octobre 1982*, Angers 1983, s. 18.

Analiza wypracowanej między IV a VIII w. terminologii na określenie relikwii (*pignora, munera*) wskazuje z kolei, iż ciała świętych postrzegano nie tylko jako nośniki *virtutis* umożliwiającej uproszenie cudów w sprawach doraźnych, ale także jako gwarancję przyszłego zbawienia. Były związane mocno z zaświatami i zbawionymi już świętym, ale jednocześnie należały do świata materialnego i dysponowali nimi ludzie żyjący. Postrzegano więc relikwie jako rodzaj zastawu, którego posiadanie przez śmiertelników umożliwiało uzyskanie protekcji rzeczywistych właścicieli owych szczątków – przebywających w pobliżu Boga świętych. Tego rodzaju rozumowanie korespondowało dobrze z widocznym w myśli chrześcijańskiej postrzeganiem zbawienia w kategoriach ekonomicznych (odkupienie winy).

Praca L. Canettiego wskazuje na dużą erudycję autora, uwzględniającego bogatą literaturę przedmiotu. Oparta została na obszernej kwerendzie, uwzględniającej ważniejsze wypowiedzi myślicieli chrześcijańskich wczesnego średniowiecza w tej kwestii. Na uznanie zasługuje też uwzględnienie wyników badań archeologicznych i analiz językoznawczych. Zbyt mało może uwagi natomiast poświęcił autor obrzędom dokonującym się wokół ciał świętych i ich partykuł. Także analiza form i symboliki relikwiarzy mogłaby zapewne wzbogacić wnioski autora. Zasadnicza teza o uformowaniu się między IV a VIII w. chrześcijańskiej postawy wobec ciał zmarłych poprzez pozbawienie wymiaru sakralnego zwłok zwykłych śmiertelników i podniesienie sakralnego statusu szczątków zmarłych została przeprowadzona w sposób klarowny. Książka L. Canettiego jest ważną pozycją pokazującą przemiany mentalności religijnej w okresie kształtowania się oficjalnego Kościoła i stanowi cenny punkt wyjścia dla dyskusji na temat zakresu pojęcia „relikwie” i rozumienia tego pojęcia przez ludzi średniowiecza.

Maria Starnawska
(Akademia Podlaska w Siedlcach)